

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 23, marzec 2019 10:54

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 1679

---

- *W moim powiecie – jesteśmy po sprawozdaniu za rok miniony – dokładamy 2 mln. 360 tys. zł do części oświatowej subwencji ogólnej. I mówienie, że „samorządy muszą coś zrobić” jest nie na miejscu – mówi Krzysztof Maćkiewicz, wiceprezes Zarządu ZPP, starosta wąbrzeski.*

**Dziennik Warto Wiedzieć: Został Pan wiceprezesem Zarządu ZPP na nową kadencję. Wcześniej był już w Pan członkiem Zarządu i Komisji Rewizyjnej ZPP. Jak, mając takie doświadczenie zawodowe, ocenia Pan powiaty?**

**Krzysztof Maćkiewicz:** Będąc starostą po raz szósty mogę pokusić się o pewną refleksję. Nieco z zazdrością patrzę na możliwości kreowania dochodów przez gminy. Dla powiatu, moim zdaniem, finanse są problemem, którego rozwiązanie mogłoby pomóc w jeszcze skuteczniejszym wykonywaniu zadań. My nie boimy się wyzwania. Weźmy na przykład szpitale powiatowe. To np. nie obawa przed tym, co one mają robić, skłania nas do rozmów z rządem, tylko kwestia odpowiedzialnego spojrzenia na z jednej strony zadania, czyli dbałość o bezpieczeństwo i zdrowie naszych mieszkańców, a z drugiej strony realne możliwości realizacji tych stawianych nam wymagań. Jeśli popatrzymy na wielkości udziałów w PIT, CIT gmin – jak to ustawowo wygląda, a u nas, to nie jest to na wystarczającym poziomie.

Oczywiście porównując wysokość udziału w podatkach, jaka była na początku, gdy powiaty zaczynały swoją działalność, a jaka jest teraz, to rzeczywiście jest zmiana, ale nie taka, abyśmy mogli być do końca zadowoleni.

Udział dochodów własnych, wielkości budżetów są bowiem absolutnie niewystarczające w stosunku do odpowiedzialnych zadań. Mówiłem o szpitalach, bo m.in. w nie trzeba inwestować, dostosowywać do postępu technologicznego i oczekiwań mieszkańców.

**Dziennik Warto Wiedzieć: Podał Pan dobry przykład. Sytuacja finansowa szpitali powiatowych jest teraz głośnym i niewątpliwie ważnym tematem.**

**Krzysztof Maćkiewicz:** Poszczególne konwenty powiatów zajmują stanowiska w tej sprawie. Także i Konwent Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego podjął takie stanowisko. Nie jest to czysta krytyka. Chodzi o poprawę sytuacji. Od wielu lat, jak pamiętam Zarząd ZPP także, domagaliśmy się aktualizacji wysokości środków, które płyną z NFZ, m.in. aktualizacji wartości punktów, które są podstawą do naliczania kontraktu. A takiej waloryzacji nie ma. Co więcej, POZ nie są tak dokładnie sprawdzane – czy realizują prawidłowo kontakty – jak szpitale. W praktyce bardzo często okazuje się, że do szpitali trafiają pacjenci nieprzygotowani przez POZ. Czyli POZ nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. A proszę sobie wyobrazić, że lekarz w szpitalu odmawia pomocy. Pytałem kiedyś o te kontrole w POZ ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła podczas spotkania regionalnego w Bydgoszczy. Zapowiedział, że będą. A czy coś się zmieniło? No nie. Dlatego uważam, że mamy prawo – jako ZPP – domagać się rzetelnego dzielenia grosza publicznego. A przecież pieniądze, które funkcjonują w ramach NFZ są publiczne.

Podobnym do szpitali problemem, którym powinniśmy zajmować się w ramach ZPP, będzie oświata.

**Dziennik Warto Wiedzieć: Ma Pan na myśli kumulację rocznika?**

**Krzysztof Maćkiewicz:** W roku szkolnym 2019/2020 zobaczymy skutki ostatniej reformy edukacji. Zgodnie z przepisami inna będzie podstawa programowa dla uczniów, którzy kończą gimnazjum a inna

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 23, marzec 2019 10:54

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśloni: 1679

---

dla tych, którzy opuszczają ośmioletnią szkołę podstawową. Nie zgadzamy się z tym, że w sposób rzetelny zostały przekazane nam środki niezbędne do realizacji tego przedsięwzięcia. Nie wypowiadam się, czy reforma była słuszna czy nie. Trzeba zrobić tak, aby dzieci, młodzież były dobrze kształcone. Także powiaty robią wszystko, aby tak było. W moim powiecie – jesteśmy po sprawozdaniu za rok miniony – dokładamy 2 mln. 360 tys. zł do części oświatowej subwencji ogólnej. I mówienie, że „samorządy muszą coś zrobić” jest nie na miejscu. Samorządy doskonale wiedzą, co muszą, ale bardzo bym chciał, żeby np. na godne płace dla nauczycieli państwo zagwarantowało pieniądze. Nie jest tak, że my nie chcemy też tego realizować, ale chcemy być w porządku do pracowników, którzy dobrze wykonują pracę. Ostatnio z ust jednego z ministrów padło stwierdzenie, że płace nauczycieli są porównywalne z płacami posłów. Wypowiedzenia takich zdań jest żenujące. Co prawda były przeprosiny, ale ...

Nie wiemy, czy będzie gwarancja środków od września. Reforma doszła do nas, ale z tego co wiem na przykładzie mojego powiatu, część oświatowa subwencji ogólnej jest zmniejszona w stosunku do tego, co było w wersji jesiennej, gdy dostajemy pierwsze wskaźniki. Być może we wrześniu dostaniemy dodatkowe środki, ale tego na pewno nie wiemy.

Tymczasem opinia publiczna słyszy, że samorządy mają zapewnione środki na realizację reformy. Podobnie jest „dodatkowymi środkami na drogi”. Z takiej informacji bardzo się ucieszyliśmy. Natomiast niesłychanie trudne do zrozumienia jest to, że w połowie marca nie wiemy, kiedy będą kolejne konkursy. Nie mam jeszcze przyznanych środków z jesienno-konkursu roku minionego a czas ucieka. Nie wiem, czy firmy, które zajmują się budową dróg będą w stanie przyjąć tyle zamówień, ile mogłoby się nagle pojawić. Dlatego proponowaliśmy, aby maksymalnie szybko wprowadzić procedury, żeby nie było podrożenia usług i tym samym kosztów realizowania inwestycji. Efekt przeciągania przydziału pieniędzy może być taki, że wybudujemy mniej dróg niż zakładaliśmy.

### **Dziennik Warto Wiedzieć: Czyli trzeba przyspieszyć zdecydowanie procedurę?**

**Krzysztof Maćkiewicz:** Tak. Nie chciałbym usłyszeć zarzutu, że to z winy samorządu powiatowego jakaś inwestycja nie została zrealizowana. Do tego dochodzą jeszcze wzrosty cen energii, materiałów budowlanych itd.

Ogromnym zadaniem dla ZPP będzie też walka o wykazanie, jak niezwykle istotny jest samorząd na poziomie powiatowym. I to, że my naprawdę dużo realizujemy i że domagamy się partnerskiego podejścia od każdego rządu. Czasami rzeczywiście z niepokojem się wypowiadamy, gdy widzimy działania, które mają umniejszyć rolę samorządu. To chyba nic zdrożnego, jeśli samorząd wspólnie z rządem realizuje jakieś działania. Upominamy się, gdy uważamy, że jest źle. Ale to dopominanie czasem jest źle odbierane. Na przykład jesteśmy postrzegani jako ci, którzy tylko krytykują, a przecież tak nie jest. W moim przekonaniu jest to słuszne sygnalizowanie czegoś, o co warto zabiegać. Jeśli samorzady robią coś dobrego, to z korzyścią dla mieszkańców i powinno być pozytywnie postrzegane, gdyż wspólnota samorządowa to my wszyscy.

Spójrzmy na liczbę zadań, które wykonują powiaty. Na początku w budżecie powiatu była policja, weterynaria, powiatowa stacja sanitarno-epidemiologiczna. Niestety z biegiem czasu te służby zostały powyłączane. A w przypadku powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych mamy do czynienia z kuriozum.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 23, marzec 2019 10:54

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1679

---

### **Dziennik Warto Wiedzieć: Czyli?**

**Krzysztof Maćkiewicz:** Jeśli będę mógł, będę sobie stawiał za zadanie o to zabiegać, aby sytuację wyprostować. Powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej w budżecie powiatu nie mamy, środków finansowych żadnych nie mamy, a to starosta jest pracodawcą dla dyrektora, czyli powiatowego inspektora sanitarnego. Ja to jest możliwe? Jestem pracodawcą, który ma podpisać angaż, urlop czy premię, nie mając na nic wpływu... To lepiej powiedzmy już, że jest to zadanie w pełni rządowe.

W obecnej kadencji przybyło nowych starostów. Są to także osoby, które nigdy nie miały do czynienia z samorządem. I gdzie mogę, to zachęcam, aby czytali „Dziennik Warto Wiedzieć”: warto „Warto Wiedzieć”.

**Dziennik Warto Wiedzieć: Bardzo dziękuję w imieniu całej redakcji. To, że mamy nowe osoby w powiatach to chyba dobrze.**

**Krzysztof Maćkiewicz:** Jak najbardziej. Rozumiem, że ci, którzy do samorządu powiatowego przyszli, chcą w nim coś zrobić. Zatem zachęcam – działajmy razem. Działajmy wspólnie. Także z gminami, wtedy możemy więcej. Trzeba być też elastycznym na nowe pomysły i rozwiązania.